Nr 476. Kraków, Piątek 16 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIORZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiert, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Reforma wyborcza do Sejmu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prezydyum klubu lewicy demokratycznej. t. j. posłowie Leo, Rutowski i Battaglia, przedłoży projekt zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej.

W ordynacyi wyborczej następujące punkty ulegną zmianie:

Sejm składa się z 200 członków, z tego 149 posłów wybranych ma być na podstawie 4-przymiotnikowego prawa głosowania. Wirylistów pozostaje 12, jak dotąd. 39 posłów ma być wybranych z kół zawodowych, mianowicie: 22 ma być wybranych z kół rolniczych, 2 mandaty dostaną Izby adwokackie, 2 Izby lekarskie, 1 Izba inżynierska, 6 Izby handlowe i przemysłowe, 4 Izby rękodzielnicze, 2 Towarzystwa rolnicze. Cesarz mianuje marszałka i pierwszego zastępcę, drugiego zastępcę wybiera pełny Sejm.

Wydział krajowy składa się z 8-miu członków. Mianowicie dwóch członków wybiera 49 posłów, wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania z okręgów o charakterze przeważnie miejskim, oraz 17 posłów z kół zawodowych, ale nie rolniczych; dalszych dwóch członków wybiera 100 posłów na podstawie powszechnego prawa głosowania z okręgów o charakterze przeważnie wiejskim; jednego członka wybierają posłowie z kół zawodowych rolniczych, a trzech członków wybiera pełny Sejm.

Ze 149 posłów wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania, przypada **49** na okręgi o typie przeważnie miejskim a **100** na okręgi przeważnie o typie wiejskim.

Z okręgów o typie przeważnie miejskim, przypada **10 mandatów na Lwów, 8 na Wielki Kraków.**

Po **2** mandaty otrzymają: Przemyśl, Tarnów, Kołomyja, Tarnopol z kilkoma gminami, Stanisławów z Knihyninem i Drohobycz z Rydnicami.

Po **1** mandacie otrzymają: Podgórze, Nowy Sącz, Rzeszów, Jarosław, Sambor i Stryj.

Wszystkie inne miasta i miasteczka łączy się w okręgi wyborcze, grupujące po kilka miast i miasteczek z pewną liczbą okolicznych wsi.

Okręgi o typie przeważnie wiejskim w liczbie 100, rozłożone są w ten sposób, że pewna ich część ma charakter przeważnie polski, a część — przeważnie ruski.

Zarazem projekt reformy wyborczej wprowadza instytucye fakultatywne katastru, t. j. przenoszenie się osób narodowości, będących w danym okręgu w mniejszości, do sąsiedniego okręgu, w którym dana narodowość jest w większości, czyli że na podstawie przynależności do narodowości polskiej dana osoba ma prawo przenieść się do okręgu, w którym narodowość polska znajduje się w większości. Zmiana ta ma na celu uniknięcie starć między Rusinami a Polakami.

Z miejskich mandatów część przypada Rusinom.

Stosunek mandatów polskich do ruskich nie da się ściśle oznaczyć, bo w grupach miejskich i wiejskich, co do których nie można z góry oznaczyć przewagi narodowości, znajdują się także żydzi. Takich grup jest kilkanaście miejskich i wiejskich. Liczbę ruskich mandatów w przybliżeniu obliczają na **40.**

We wszystkich okręgach obowiązuje system jednomandatowy.

W okręgach o powszechnem prawie głosowania **głosują także kobiety.** Mają one tam czynne i bierne prawo wyborcze, o ile płacą podatki bezpośrednie lub pozostają w służbie publicznej, albo jeżeli posiadają stopnie naukowe. Oczywiście co do prawa głosowania obowiązuje 24 rok życia, przy wybieralności 30 rok życia, jak u mężczyzn.

W grupach zawodowych głosują rolnicy (22 mandaty), o ile płacą 150 koron podatku państwowego gruntowego. W innych grupach zawodowych wybierają posłów w taki sam sposób, jak wskazują przepisy ich statutów co do wyboru przewodniczącego.

W porównaniu z innemi projektami reformy wyborczej, niniejszy projekt różni się tem, że nie jest oparty na systemie kuryalnym, lecz na powszechnem prawie głosowania. Podpisało go kilku narodowych demokratów; reszta ma zdaje się swój projekt.

Z komisyj sejmowych.

(Telefonem.)

Lwów. Komisya administracyjna obradowała wczoraj przed południem i po południu. Przedyskutowano i przyjęto wszystkie paragrafy ustawy łowieckiej, referowanej przez posła Skołyszewskiego, w myśl uchwały subkomitetu. Posłowie z lewicy stawiali poprawki.— Przyjęto ich kilka, a to Dolińskiego, Tertila, Schaetzla i Rittla. Ponieważ odrzucono zasadniczą poprawkę Tertila i tow., posłowie ci zgłosili wniosek mniejszości. Ustawa łowiecka w najbliższych dniach znajdzie się na porządku dziennym Sejmu.

W komisyi szkolnej zakończono wczoraj po południu dyskusyę nad referatem pos. Adama o szkolnictwie ludowem. — Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski w przemówieniach swoich starał się osłabić zarzuty, skierowane pod adresem Rady. Następnie pos. Długosz referował o szkołach ludowych. — Przemawiali Jedynak, St. H. Badeni i Michałowski, poczem obrady przerwano.

Komisya solna, obradująca pod przewodnictwem pos. Wasunga, przyjęła do wiadomości referat pos. Merunowicza o sprawozdaniu Wydziału kraj. w kwestyi salin, załatwiła wszystkie petycye w sprawie wydawania ropy solnej i uchwaliła rezolucyę z ubolewaniem dla rządu za złą wagę i jakość soli, oraz z wezwaniem rządu, aby przeprowadził poszukiwania w głębszych warstwach za solą szybikową w Wieliczce. Twierdzenia bowiem, że zapasy tej soli się wyczerpały, są bezpodstawne, jak się to pokazało w Bochni, gdzie zapasy soli szybikowej wystarczą jeszcze na 100 lat.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła na podstawie referatu pos. Krzysztofowicza sprawozdanie Wydziału krajowego o czynności w zakresie spraw rolniczych. Dłuższą dyskusyę wywołała petycya ruskiego towarzystwa „Soiuž“ w Stryju o subwencyę na spółki mleczarskie. Komisya oświadczyła się za nierozdzielaniem akcyi na polu popierania spółek mleczarskich i uchwaliła polecić komisyi budżetowej wstawienie do budżetu 50.000 K do rozporządzenia Wydziałowi krajowemu na cel popierania spółek.

W komisyi przemysłowej przeprowadzono ogólną rozprawę nad referatem Rittla o szkołach przemysłowych, akademiach handlowych i dwuletnich kursach handlowych.

W komisyi gminnej dyskusyę nad wnioskiem pos. Bojki o połączenie obszarów dworskich z gminami odroczono z powodu braku kompletu do następnego posiedzenia.

Z klubów.

Lwów. Wczoraj obradowały kluby prawicy, ludowców i Ukraińców nad sprawami bieżącemi.

Odroczenie Sejmu czeskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Biuro koresp. donosi: **Sejm czeski został odroczony.** Rząd, decydując się na ten krok, kierował się jedynie myślą usunięcia wszystkiego, coby mogło stanowić przeszkodę w uspokojeniu stronnictw i w koniecznem zapewnieniu publicznego porządku.

Wczorajsze posiedzenie.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego odczytano oświadczenie posłów czeskich narodowych, socyalistycznych i prawnopaństwowych, sprzeciwiające się aneksyi z przyczyn prawno-państwowych. Zdaniem protestujących, należało o aneksyi rozstrzygnąć drogą plebiscytu, a nie postąpić w sposób, jaki obrano. Niemcy prowadzą w dalszym ciągu obstrukcyę.

W ciągu posiedzenia odczytano między innemi interpelacyę pos. Pinkasa i tow. Interpelanci imieniem Młodoczechów, czeskich agraryuszów i Staroczechów, ze względu na proklamacyę do ludności Bośni i Hercegowiny, zapytują, czy rząd jest gotów przedłożyć pod obrady proklamacyę i pismo gabinetowe monarchy z dnia 5 b. m. w sprawie Bośni i Hercegowiny.

Odczytywanie wpływów trwało do godz. 1/4 po południu, poczem z powodu obstrukcyi posiedzenie przerwano.

Praga. Sytuacya w Sejmie czeskim zaostrzyła się i panuje obromne wzburzenie na postępowanie posłów niemieckich, a to nie z powodu samej obstrukcyi, lecz z powodu sposobu, w jaki ją prowadzą. W Sejmie przyszło wczoraj do bójek i scen skandalicznych. — Niemcy wnieśli interpelacyę, w której nawiązując do tego, że namiestnik miał się oburzyć, iż śpiewali w Sejmie „Wacht am Rhein“ — zapytują, czy rząd oburzył się na zachowanie się Klofacza w Belgradzie i czy rząd gotów jest, gdy pos. Klofacz wyjedzie znowu do Belgradu lub za granicę, nie pozwolić mu więcej na powrót do Austryi.

Gdy pos. Svechla zarzucał Niemcom sposób prowadzenia obstrukcyi, pos. Gloeckner porwał urnę do głosowania i wołał: „To jest rura z Poin et Mousson“. Z polecenia marszałka służba odebrała Gloecknerowi urnę i wyniosła ją z sali. Niemcy wobec tego sporządzali z papieru rurki i okazywali je Czechom. Pos. Kartz rzucał na Wolla kawałkami cukru, Wolf uderzył go po ręce i zagroził wypoliczkowaniem.

Ostatecznie między posłami przyszło do bójki. Rzucano na siebie protokołami, Pos. Wolf uderzył pos. Kartę kałamarzem. Marszałek, który długi czas mówił daremnie, zamknął wśród tych scen posiedzenie.

Po posiedzeniu znajdowano na sali kołnierze, kałamarze, manszety, spinki i t. p. Od stołu prezydenta była oderwana noga. — W kancelaryi posłowie Krejcil, Schauer (Czech) i Nowak czyścili się z plam z atramentu. Mówią, że podczas bójki wielu posłów zostało wypoliczkowanych.

Po posiedzeniu zebrali się Niemcy na naradę i wysłali do bar. Becka telegram, aby wobec zajść Sejm zamknął.

Pisma utrzymują, że wczorajsze posiedzenie może być już ostatniem i, że Niemcy umyślnie spowodowali bójkę, aby wymusić zamknięcie Sejmu

Sytuacya.

Wiedeń. „Slavische Korresp.“ donosi z Pragi, że zajścia w Sejmie czeskim nie pozostaną bez wpływu na stosunki w Wiedniu zarówno w parlamencie, jak i w rządzie. Czescy członkowie gabinetu mieli w Pradze sposobność przekonać się, że stronnictwa niemieckie nie chcą odstąpić od obstrukcyi, nawet gdyby Czesi zrobili koncesye co do porządku dziennego, oświadczają one bowiem, że prowadzą obstrukcyę nie przeciw Lobkowiczowi, lecz przeciw Beckowi i nie dopuszczą bezwarunkowo do żadnej pracy Sejmu. Korespondencja donosi dalej, że czescy ministrowie mieli się sposobność przekonać o tem, iż czescy posłowie stoją za nimi, i że nie mają oni powodu do zmiany stanowiska, lecz powinni czekać na rozwój stosunków parlamentarnych.

Praga. „Czas“ pisze: Jeżeli Niemcy na seryo są oburzeni, to muszą obstrukcyę swą przenieść z Sejmu także do Rady państwa. Wtedy byłoby naturalną konsekwencyą, aby niemieccy ministrowie wystąpili z gabinetu. Rząd stanąłby przed kwestyą, czy ma dalej rządzić z nowymi ludźmi na ławie ministeryalnej, czy też bar. Beck ma oddać ster rządu komu innemu. Jest jasnem, że obstrukcya prowadzi do zmiany systemu i w pierwszej linii chodzi jej o powołanie gabinetu urzędniczego, który byłby dla Niemców w obecnej chwili najkorzystniejszym. Wątpliwem jest jednak, czy taki gabinet mógłby się pokazać w parlamencie ludowym. Byłby to eksperyment bardzo niefortunny. Taktyką Czechów jest obecnie także nie dopuścić pod żadnym warunkiem do gabinetu urzędniczego.

Praga. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej naradzie posłów czeskich z ministrami Fiedlerem i Praszekiem przyszło do bardzo burzliwych scen. Obrady trwały do późno w nocy. Byli ministrowie Pacak i Forzt zarzucali obecnym ministrom czeskim, że taktyka ich jest fałszywą i że powinni działać bardziej radykalnie. Fiedler odpowiadał wzburzony podnosząc, że w swym urzędzie pokazał już nieraz, jak jest radykalnym. Dyskusya była tak burzliwa, że ministrowie chcieli już nawet opuścić posiedzenie.

Konferencya mocarstw.

(Tel. „N. Reformy“).

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon przyjął wczoraj po południu austro-węgierskiego ambasadora hr. Khevenhuellera, ambasadora włoskiego i niemieckiego zastępcę i podał im do wiadomości **ustalony w Londynie program konferencyi,** mający tworzyć podstawę dla pertraktacyj między mocarstwami, które podpisały traktat berliński, w sprawie zwołania tej konferencyi.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi z Londynu, że program konferencyi międzynarodowej został **ostatecznie ułożony** na naradzie między Greyem a Izwolskim. Będzie on w najbliższym czasie podany do wiadomości mocarstw, które podpisały traktat berliński.

Paryż. Dzisiaj wieczorem oczekują oficyalnej wiadomości z Londynu w sprawie konferencyi.

Londyn. „Times“ donosi, że ze strony miarodajnej jest upoważnionym do oświadczenia, iż Rosya tak samo jak Anglia i Turcya, zgadza się, aby na konferencyi postąpienie Austryi i Bułgaryi, mimo że sprzeciwia się ono traktatowi, uznać za nieodwołalne. Rosya żąda, aby oprócz Turcyi, także Serbia i Czarnogóra otrzymały odszkodowanie, jednakże nie na koszt Turcyi. Co się zaś tyczy Krety, sądzi Rosya, że Młodoturcy uznali sami Kretę jako straconą i nie będą robili trudności połączeniu jej z Grecyą. Rosya sama żąda rewizyi traktatu w sprawie Dardanelów, nie chce jednakże sprawy tej poruszać na konferencyi, lecz chce w tej sprawie zawrzeć osobną umowę z Turcyą.

Sądzą, że to doniesienie „Timesa“ jest inspirowane przez ministra Izwolskiego. Wyjazd Izwolskiego został znów odroczony. Konferencye z rządem angielskim trwają dalej. Gabinet angielski, jak się zdaje, zmienił swe opozycyjne stanowisko wobec Austryi i Bułgaryi. Dzienniki wzywają rząd, aby doradzał Serbii i Czarnogórze umiarkowanie.

Petersburg. Słychać tutaj, że Rosya życzy sobie, aby Morze Czarne uznano za mare clausum. Natomiast Anglia żąda, aby w razie otwarcia Dardanelów dla okrętów rosyjskich, przyznano także to samo prawo dla okrętów angielskich.

Program konferencyi.

Paryż. B. kor. donosi: Francya, Anglia i Rosya przyjęły między innemi następujące punkty programu:

1) Uznanie niezawisłości Bułgaryi, stwierdzenie finansowego zobowiązania Bułgaryi wobec Turcyi, może także uregulowanie kwestyi kolei oryentalnej;

2) Stwierdzenie aneksyi Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry;

3) Zwrot Turcyi sandżaku nowobazarskiego;

4) Uznanie przyłączenia Krety do Grecyi i stwierdzenie finansowego zobowiązania Grecyi wobec Turcyi;

5) Zniesienie ograniczenia praw zwierzchniczych Czarnogóry;

6) Kompensata dla Serbii i Czarnogóry.

Sprawa Dardanelów.

Londyn. „Times“ donosi, że rząd rosyjski nie życzy sobie, aby rewizya umowy o Dardanele była częścią programu zamierzonej konferencyi europejskiej, stać się bowiem może tylko za zgodą Turcyi. Rząd rosyjski spodziewa się tu poparcia ze strony Anglii.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Bojkot Austryi.

Konstantynopol. Agitacya za bojkotem austryackich towarów i kupców, jakoteż okrętów „Lloydu“, uprawiana jest w dalszym ciągu w słowie i piśmie i rozszerza się na prowincyi. Wczoraj rozdzielono tutaj szowinistyczne pismo ulotne, apelujące do Turków, aby zadać Austryi cios przez to, że nie będzie się kupować dalej austryackiego cukru. Jak słychać, istnieje zamiar czuwania nad urzędami celnymi przez tajny komitet, aby tych, którzy kupują austryackie towary, siłą powstrzymywać od tego.

Jest wiele dowodów, że agitacya inscenizowaną jest przez komitet młodoturecki w porozumieniu z rządem, a popierają ją organa rządowe.

Zwrócić tu należy uwagę na oświadczenie, jakoby bojkot zainscenizowano dlatego tylko, aby uwagę ludności, rozgoryczonej z powodu kwestyi bośniackiej i bułgarskiej, odwrócić w inną stronę. Nie jest to przecież prawdą i więcej prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, że bojkotu używają dla odwrócenia ruchu reakcyjnego. Kupcy tureccy i ich interesa cierpią wiele z powodu bojkotu i wczoraj zaprotestowali przeciw niemu u wielkiego wezyra.

Położenie w Serbii.

Belgrad. Wiadomości, podane przez kilka dzienników, o ucieczce króla Piotra okazują się fałszywemi. Mimo to uważają, że **sytuacya jest bardzo naprężoną** i niebezpieczną. Także **usposobienie wojenne wzrasta.** Głównie jest usposobioną wojowniczo t. zw. partya spiskowców i ona też kieruje demonstracyami, które się znów mnożą. Oficerowie wygłaszają mowy podczas demonstracyj, twierdząc, że wojsko jest gotowem do wojny. Mowcy przedkładają tłumom, że główną nadzieję pokładać należy w Anglii. — Położenie kupców austryackich jest krytycznem.

Belgrad. Wskutek wiadomości o spaleniu austro-węgierskiej chorągwi w Sabat i o dokonanych łącznie z tem aresztowaniach, udali się wczoraj wieczorem akademicy na zgromadzenie ludowe przed ministerstwo spraw wewnętrznych, ażeby zaprotestować przeciw uwięzieniu. Kiedy szef sekcyi Koticz imieniem ministra spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że uwięzionych wypuszczono już na wolność, tłum wzniósł okrzyki na cześć rządu i pociągnął przed pałac następcy tronu, gdzie urządził wielką owacyę. Następca tronu wygłosił następującą mowę: „Kochani bracia! Wasz entuzyazm jest mi dowodem waszej zdolności bronienia naszych praw siłą, jeżeli inaczej nie jest możliwem. Boleść nam zadaną ponosimy wszyscy razem, jednakowoż musimy zagoić ranę w sercu naszem otwartą, abyśmy mogli żyć. Bądźcie gotowi, abyśmy pewnego dnia pod chorągwią króla Piotra mogli udowodnić, że Serbia nie może być żyjącym nieboszczykiem i abyśmy mogli podjąć walkę z tyranami. — Gwiazda Serbii musi zabłysnąć. W przeciwnym razie musi naród nędznie skończyć“.

Mowę przyjęto frenetycznymi oklaskami i okrzykami na cześć króla i następcy tronu.

Koronacya króla bułgarskiego.

Sofia. Uroczystość koronacyi króla odbędzie się z końcem listopada.

Podróż króla greckiego.

Berlin. Król Jerzy grecki, który tutaj dzisiaj przybędzie, uda się następnie do Paryża, a potem do Wiednia.

Flota angielska na Wschodzie.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że dywizya angielskich okrętów przybyła do Marmarosz, skąd odjedzie do Krety. Jeden turecki kontrtorpedowiec odjechał stąd do Smyrny, celem powitania angielskiej eskadry.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta“ donosi, że angielski ambasador odbył w nocy konferencyę z wielkim wezyrem.

Konstantynopol. Pewna turecka wdowa, która chciała wyjść za mąż za Greka, została uwięziona. Rozgoryczeni Mahometanie wtargnęli do aresztu, Greka zabili i ranili Turczynkę. Z powodu tego wypadku panuje na przedmieściach panika wśród Greków.

TELEGRAMY

z dnia 16 października.

Wiedeń. Z okazyi jubileuszu papieża, cesarz wyśle papieżowi w podarunku złoty krzyż, wysadzony 60 brylantami ku pamięci jubileuszu cesarza i 50 rubinami ku pamięci jubileuszu papieża. Cały podarunek przedstawia ukrzyżowanie Chrystusa.

Wiedeń. Następne wielkie manewry cesarskie odbędą się między X korpusem (przemyskim) a VI (zagrzebskim).

Wiedeń. „Zeit“ zaprzecza wiadomości „N Fr. Presse“ o zamierzonym wyjeździe następcy tronu do Rzymu.

Budapeszt. Minister wojny Schönaich był wczoraj ponownie na audyencyi u cesarza.

Bregencya. Przedarulański Sejm dla wyrażenia patryotycznych uczuć jednogłośnie przyjął przedłożenie w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta dla obrony krajowej.

Zajścia w Sejmie bukowińskim.

Czerniowce. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwalono depeszę do monarchy z wyrażeniem życzeń z okazyi aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Czerniowce. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyszło do bardzo skandalicznych scen między pos. Onciulem a Pichuliakiem. Ostatni domagał się od prezydenta zadośćuczynienia, ponieważ Onciul wyrzucił go z posiedzenia jednej z komisyj przy pomocy służby. Pichuliak nazwał Onciula łajdakiem i łotrem. Powstała tak wielka wrzawa na galeryi, że musiano posiedzenie przerwać.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Rada państwa zbiera się dnia 10 listopada. Na pierwszem posiedzeniu minister skarbu przedłoży budżet na rok 1909, przyczem wygłosi exposé i przedstawi wyniki gospodarki finansowej w roku 1907. Wyniki te nie są już tak korzystne, jak w r. 1906, kiedy nadwyżka dochodów wynosiła 146 milionów. Nadwyżka za rok 1907 wynosić będzie czterdzieści kilka milionów.

Rada ministrów.

Wiedeń. W sobotę odbędzie się Rada ministeryalna, poczem prezydent ministrów uda się do Budapesztu dla zdania sprawy cesarzowi o położeniu politycznem.

Delegacye.

Budapeszt. Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej rozpoczęła obrady nad budżetem wojskowym. Referent Okolicsanyi wyraził ubolewanie z powodu stagnacyi w rozwoju zbrojenia się, a to ze względu na stosunki polityczne. Kilku mowców oświadczyło, że przyjmują budżet bez zastrzeżeń, a to ze względu na sytuacyę międzynarodową. — Minister wojny Schoenaich ubolewał, że stosunki polityczne wstrzymują rozwój armii i wyraził nadzieję, że znajdzie się rozwiązanie dla tej kwestyi. Minister podnosił konieczność podwyższenia kontyngentu rekruta i wyraził radość z powodu uznania, jakie złożono dla armii. Następnie budżet przyjęto.

Budapeszt. W dalszym ciągu obrad komisyi wojskowej węgierskiej delegacyi przyjęto kredyt dla podwyższenia gaż oficerskich i poprawy wiktu żołnierzy. — W ciągu dyskusyi minister wojny Schoenaich omawiał również kwestyę oddłużenia oficerów, podnosząc, że w sprawie tej przedłożono rozmaite projekta, jednakże kwestya musi być starannie przedyskutowaną, by oficerom faktycznie dopomódz.

Dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej dzisiaj.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się Rada ministrów, poświęcona sprawie reformy wyborczej.

Rozwiązanie Związku węgierskich robotników kolejowych.

Budapeszt. Minister handlu Kossuth rozwiązał największą organizacyę socyalistyczną w kraju, mianowicie węgierski Związek robotników kolejowych.

Budżet rosyjski.

Petersburg. W budżecie na rok 1909 zwyczajne dochody preliminowane są na 2477 milionów, wydatki na 2472 milionów rubli; nadzwyczajne dochody na 1,700.000 rb., nadzwyczajne wydatki na 159 milionów 200.000 rb. Wśród nadzwyczajnych wydatków znajdują się także wydatki z powodu wojny rosyjsko-japońskiej.

Petersburg. Budżet państwowy na rok 1909 wykazuje niedobór w wydatkach nadzwyczajnych w kwocie 157·5 milionów rubli. Kwota ta będzie pokryta zwyżką dochodów zwyczajnych w wysokości 4·8 milionów, a resztę, t. j. 152·7 miliona rubli, pokryje pożyczką.

Petersburg. Minister skarbu w komentarzu dołączonym do budżetu na rok 1909, wywodzi, że dochody zwyczajne przenoszą preliminarz za r. 1909 o 90 milionów, a wydatki przenoszą preliminarz o 160 milionów rbs. W porównaniu z rzeczywistymi wydatkami w r. 1907 ostatni rok wykazuje + 276 milionów rbs. Jedynym sposobem dla zaspokojenia nieodzownych potrzeb byłoby obecnie podwyższenie podatków. Wniesiona do Dumy ustawa proponuje zaprowadzenie podatku dochodowego oraz podatku od nieruchomości, podwyższenie podatku tytoniowego i zaprowadzenie podatku od tutek i bibułek cygaretowych. W ten sposób mogłyby się znów zrównoważyć dochody i wydatki, lecz i ta równowaga mogłaby być łatwo zachwianą, gdyby dochody nie wpływały regularnie. Wydatki na koleje mogą być pokryte tylko w drodze pożyczki. W praktyce jednakże coroczne pożyczki nie są pożądane, szczególniej wobec stanu obecnego zadłużenia państwa. Tylko na drodze podwyższenia podatków i ograniczenia wydatków możliwą jest równowaga budżetowa. Reforma podatkowa musi więc być stopniowo przeprowadzoną.

W końcu oświadcza minister, że drogą do szybkiego odbudowania państwa jest zaspokoje-

nie rozmaitych potrzeb kulturalnych. Jednakże jeżeli się na tę drogę wstąpi bez koniecznej ostrożności, mogą nastąpić poważne następstwa, mogące być szczególnie niebezpiecznemi dla państwa, które właśnie przebyło ciężką wojnę i ruch wewnętrzny. Rosya nie może iść inną drogą, jak drogą powolnego rozwoju wydatków państwowych w ściślej harmonii z istniejącymi środkami, nie przeciągając zbytnio zdolności ludu do płacenia podatków.

Strajk w uniwersytetach rosyjskich. Moskwa. Pet. ag. tel. donosi: Rada uniwersytetu postanowiła w dalszym ciągu prowadzić zajęcia i ogłosiła odezwę do studentów, potępiającą obstrukcyę.

Bierny opór na kolei północnej.

Wczoraj, jak to już donosiliśmy, rozpoczął się na dworcu kolejowym krakowskim bierny opór urzędników kolejowych. Opór rozpoczął się na hasło urzędniczego komitetu wykonawczego z Wiednia, celem skutecznego poparcia postulatów, zmierzających do poprawy płacy, awansu i stosunków służbowych.

W biernym oporze biorą udział tylko urzędnicy kolejowi. Urzędnicy kolei północnej wzięli udział w biernym oporze zaraz i solidarnie. Za nimi w ciągu dnia wczorajszego poszli także urzędnicy kolei państwowej na kolei galicyjskiej. Służba państwowa do wczoraj do obstrukcyi się nie przyłączyła. Grupa krakowska centralnej organizacyi kolejarzy wydała nawet odezwę, w której przestrzega służbę, aby ze względu na toczące się układy delegatów koalicyi stowarzyszeń kolejarzy z ministerstwem kolejowem, aż do ich rezultatu, do biernego oporu się nie przyłączała. Zdaje się jednak, że służba kolejowa wezwania tego nie usłucha i do obstrukcyi się dołączy, gdyż już wczoraj odzywały się wśród niej głosy, aby się solidarnie do biernego oporu urzędników dołączyć.

Następstwem biernego oporu były wczoraj znaczne spóźnienia pociągów towarowych. Pociągi te przychodziły na stacyę krakowską od strony Wiednia i Lwowa z opóźnieniem pięciu do siedmiu godzin. Dalszem następstwem było wstrzymanie wielu pociągów towarowych, które odejść nie mogły z braku wolnych torów. Z kilku stacyj nadeszły wiadomości, że tory są zapchane stojącemi wagonami towarowemi tak, że ruch odbywa się po kilku torach. wystarczających zaledwie dla pociągów osobowych. Z Krakowa odeszła także tylko część pociągów ciężarowych, gdyż stacye najbliższe są zatarasowane pociągami towarowemi.

Pociągi osobowe kursowały wczoraj normalnie, z opóźnieniem kilkunasto minutowem. Spóźnienia pociągów osobowych nastąpiły dopiero wtedy, o ileby bierny opór trwał jeszcze dłużej.

Podobno wczoraj w południe odbyła się konferencya w dyrekcyi kolejowej pod przewodnictwem dyrektora Horoszkiewicza, na której uchwalono podjąć środki przeciwko biernemu oporowi.

Według ostatnich naszych informacyi, zebranych w nocy, wczoraj późnym wieczorem można już było zaobserwować znaczniejsze opóźnianie się pociągów osobowych. Tak n. p. wczorajszy nocny pociąg pośpieszny z Wiednia przybył do Krakowa z opóźnieniem 31 minut, a wyjechał stąd do Lwowa już z opóźnienie 40 kilku minut.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 16 października.

Kalendarzyk kościelny: Saturnina m. i Florentyna b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 06, zachód o godz. 4 min. 46; długość dnia godzin 10 min. 40.

Teatr miejski w Krakowie: „Pani zamku Ostrot".

Teatr ludowy (ul. Rajska): zamknięty.

Walne zebrania: Stow. artystów polskich „Salon" w kancelaryi Tow. Przyjaciół sztuk pięknych o godz. 5 po poł.; Akademickiego Koła T. S. L. w „Zjednoczeniu" (ul. św. Anny l. 2) o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Miłość zwycięża".

Kanalizacya Wisły. Według zapewnień ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie, z wiosną roku przyszłego mają się rozpocząć roboty budowlane na całej przestrzeni Wisły, objętej planami kanalizacyjnymi. Obecnie prowadzone są dalsze pertraktacye z właścicielami gruntów nadbrzeżnych po obu stronach Wisły, objętych planami, celem wykupna tychże. Szereg gruntów został już zakupiony. Ekspozytura wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia robót, czyni przygotowania do rozdania robót w drodze ofertowej. Przy robotach tych znajdzie pracę znaczna liczba robotników i urzędników techniczno-budowlanych. Koszta robót kanalizacyi obliczają na 13 milionów koron.

Na Zwierzyńcu rozpoczęto niedawno budowę syfonu pod nowe koryto Rudawy, przy kolektorze lewo-brzeżnym. Syfon będzie miał za zadanie odprowadzać wody gruntowe, z prawego brzegu przełożonego koryta Rudawy do kolektora, ciągnącego się przez Zwierzyniec w dół Wisły, a kończącego się w Dębnikach za jazem.

Wstrzymana budowa. Wczoraj komisya budownictwa miejskiego zwiedziła budowę nowej kamienicy dwupiętrowej przy ul. Bosackiej, między l. 5 i 9 po jej zbadaniu zarządziła wstrzymanie dalszej budowy. Komisya miała podobno skonstatować, że prowadzenie budowy nie odpowiadało w zupełności planom, przedłożonym budownictwu miejskiemu, oraz uznała część materyału budowlanego za wadliwy i lichy. Materyał ten poleciła komisya usunąć z budowy zupełnie.

Jak się dowiadujemy, podobne komisye odbyły się także na innych budowlach w mieście.

Nasi wychodźcy w Brazylii. Na ten temat odbędzie się dziś w lokalu Towarzystwa rolniczego (ulica Basztowa l. 6, parter) o godz. 8 wieczorem pogadanka Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych, którą zagai wiceprezes towarzystwa dr Leopold Caro. Członkowie mają prawo wprowadzenia gości.

Odczyt o hetmanie Żółkiewskim wygłosi p. Włodzimierz Żuławski w poniedziałek dnia 19 bm. o g. 8 wieczorem w czytelni im. J. Kilińskiego T. S. L. (ul. Szewska l. 11). Wstęp dla niezłonków 10 hal.

Wielki kiermasz z zabawą taneczną urządza w sali Sokoła krakowskiego „Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych" w niedzielę dnia 8 b. m. z bogatym programem. Komitet kiermaszu pracuje już nad przygotowaniem licznych niespodzianek, które urozmaicić mają program tej zabawy. Bliższe szczegóły ogłoszone będą afiszami. Zaproszenia wydaje sekretaryat „Zjednoczenia" (ul. Szewska l. 11) codziennie od 7—8 wieczorem.

Zwiedzanie ogrodu botanicznego. Związek przyjaciół drzewek urządza jutro wycieczkę naukową do ogrodu botanicznego, gdzie objaśnień udzieli dyrektor p. Pol. Punkt zborny koło Rondla przy bramie Floryańskiej. W wycieczce wziąć mogą udział także niecziłonkowie.

Strajk krawiecki. Rozpoczęty w dniu 4 października strajk żydowskich robotników krawieckich i konfekcyjnych, został przed dwoma dniami częściowo ukończony. Mianowicie 8 pracodawców zawarło ze strajkującymi ugodę, w której przyznali im znaczne podwyższenie płacy. I tak robotnikom otrzymującym tygodniowo poniżej 20 kor. płacy, przyznano 25% podwyżki, zaś płatni wyżej 20 kor. tygodniowo otrzymali 20% podwyżki; nadto za godziny nadobowiązkowe przyznano robotnikom 35% podwyżki obecnego wynagrodzenia. Majstrowie uznali dalej organizacyę robotników i zgodzili się na mężów zaufania organizacyi w warsztatach, oraz zobowiązali się, że z powodu strajku przez pół roku nie może być żaden z robotników wydalony. Wreszcie przyjęli majstrowie zobowiązanie, że w okresie między 15 stycznia a 15 marca i od 15 sierpnia do 15 września każdego roku, to jest przez trzy miesiące w roku, w czasie t. zw. złego sezonu, nie może być żaden z robotników wydalony z pracy i zajęty w tygodniu najmniej 4 dni.

Umowa powyższa zawarta została z ważnością na dwa lata, z terminem wypowiedzenia 14-dniowym. Zdaje się, że wobec podpisania przez 8 majstrów, także inni okażą się skłonniejsi do zgody.

Między robotnikami, którzy dotąd do pracy jeszcze nie powrócili, poczęło się objawiać pewne wzburzenie i rozgoryczenie. W ciągu dnia wczorajszego strajkujący robotnicy obchodzili po kilkunastu pracownie krawieckie i zmuszali przemocą „łamistrajków" do przerwania pracy. Z tego powodu w kilku pracowniach przyszło do starcia, gdy majstrowie stanęli w obronie pracujących. Do poważniejszych ekscesów przyszło w pracowni przy ul. Grodzkiej l. 7, oraz przy ul. Dietlowskiej l. 22, gdzie jeden z czeladników w bójce ze strajkującymi odniósł rany na głowie i rękach. Sprawców ujęła policya.

Po katastrofie przy ul. Zyblikiewicza. Wczoraj miejsce katastrofy budowlanej przy ul. Zyblikiewicza l. 13 oglądała komisya z ramienia cechu majstrów murarskich, otrzymawszy na to pozwolenie od dyrekcyi policyi. W skład tej komisyi wchodził cechmistrz p. Tomasz Bujas, majstrowie murarscy: pp. Drozdowski Stanisław, Rakisz Szczepan i Kramarczyk Wincenty, oraz majstrowie ciesielscy: pp. Karwat Daniel i Karola Leopold. Zebrani mieli sposobność zbadania nietylko tej części budowli, która spowodowała katastrofę, ale równocześnie całego kompleksu zabudowanego od fundamentów aż po najwyższe jego części. Komisya wstrzymując się od wypowiedzenia zdania w tym wypadku, nie mogła jednak — jak nas informują — utaić zdziwienia, że nikt z obecnych na miejscu nie umiał ich dokładnie powiadomić, który z koncesyonowanych majstrów ciesielskich miał oddane roboty ciesielskie, dodać zaś trzeba, że przy tej komisyi był obecny zastępca kierownika budowy.

Wypadek przy restauracyi Wawelu. Wczoraj koło godziny 12 w południe robotnik murarski, Józef Klimaszewski, zajęty przy restauracyi zamku na Wawelu, spadł z rusztowania z wysokości pierwszego piętra i upadając na ziemię, złamał lewą rękę oraz odniósł kilka zewnętrznych obrażeń. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego, poczem odwieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Klimaszewski liczy lat 56, jest żonaty, a mieszka w Nowej Wsi Narodowej.

Napad na sklep w Podgórzu. We środę, koło godziny 9 wieczorem, do sklepu z pieczywem morawskiem p. Abrahamowej, przy ulicy Wiślnej l. 4 w Podgórzu, przybyło trzech nieznajomych mężczyzn i zażądało chleba. W chwili, gdy p. Abrahamowa schyliła się po bochenek, jeden z przybyłych ugodził ją jakiemś narzędziem żelaznem w szyję. Cios był zdaje się wymierzony w głowę, tylko chybił. Abrahamowa poczęła wołać o ratunek, a wtedy napastnicy znikli. Na wołania Abrahamowej zbiegli się przechodnie i policya, ale pościg za napastnikami nie dał rezultatu. Na miejscu znaleziono tylko kapelusz jednego z owych mężczyzn.

Dochodzenia policyjne wykazały w ciągu dnia wczorajszego, że do kawiarni Sitkowskiej przy ul. Krakowskiej przyszło w środę wieczorem kilku mężczyzn, z których jeden był bez kapelusza. Ponieważ opowiadał on, że kapelusz zaginął mu podczas bójki, kawiarka pożyczyła mu jakiegoś starego kapelusza. Przesłuchana w policyi Sitkowska, tłomaczyła się, że owych mężczyzn zna tylko z widzenia, ale wie, jak się nazywają. Dalsze dochodzenia prowadzi podgórska ekspozytura policyi.

Karambol kolejowy w Podłężu. Wczoraj koło godziny 3 kwadranse na 6 wieczorem na stacyi Podłęże nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Mianowicie z Niepołomic do Podłęża jechał pociąg lokalny t. zw. Industrialzug, który miał przybyć do stacyi Podłęże dopiero po odjeździe pociągu towarowego nr 185. Pociąg ten dążył właśnie przez tor pierwszy od Płaszowa w stronę Tarnowa. Tymczasem zwrotniczy od strony Niepołomic przestawił mylnie zwrotnicę, puszczając przez pomyłkę pociąg na tor pierwszy, którym jeszcze nie przejechał pociąg nr 185. Skutkiem tego oba pociągi wjechały na siebie, zderzając się właśnie przed budynkiem stacyjnym w Podłężu.

Skutki karambolu ograniczają się na szczęście tylko do strat materyalnych. Uległa bowiem zniszczeniu maszyna pociągu lokalnego i kilka wagonów, natomiast z personalu służbowego nikt nie poniósł szwanku i jedynie dwóch konduktorów żaliło się na wstrząśnienie nerwowe i ból głowy.

Na miejsce wypadku wysłano do Podłęża z Krakowa kran, celem usunięcia z toru zdruzgotanych wagonów i maszyny. Wyjechali także lekarze dr Akerman i dr Eichorn, oraz z ramienia dyrekcyi kolejowej inspektorzy Peltz i dr Wróbel. Lekarze poddali badaniu obu konduktorów, nie skonstatowali jednak poważniejszego szwanku w ich zdrowiu.

Prace około oczyszczenia toru prowadzone były przez całą noc i mają być skończone dopiero dziś koło południa.

Warsztaty studenckie we Lwowie. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj wieczorem odbyło się otwarcie warsztatów studenckich, założonych przez „Ligę pomocy przemysłowej". Otwarcie odbyło się w lokalu Ligi. W pięknie przystrojonej sali ślusarstwa przemówił ks. Andrzej Lubomirski, a następnie ks. arcybiskup Teodorowicz, który powitał otwarcie warsztatów jako drogę prowadzącą do istotnego zdemokratyzowania społeczeństwa, które dotychczas ideał swych dążeń widzi w biurokratyźmie, a nie docenia znaczenia silnego stanu rzemieśniczego. Przemawiał jeszcze wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dembowski i imieniem kuratoryi warsztatów dyrektor Lityński. Następnie zwiedzano warsztaty. Mają one trzy oddziały: tokarski, ślusarski i stolarski i są obliczone na 80 uczniów.

Katastrofy na kolejach w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: We środę na kolejach w Królestwie zdarzyły się cztery katastrofy kolejowe, których ofiarą padło kilku ludzi, a mianowicie:

Koło godziny 12 w nocy, na stacyi Praga na Pelcowiźnie, parowóz rezerwowy z powodu braku sygnałów najechał na pociąg towarowy, przyczem oba parowozy i dwa wagony pociągu towarowego zostały silnie uszkodzone i wykoleiły się, wywołując przerwę w komunikacyi. Ofiar w ludziach nie było.

Koło godziny 9 rano pociąg służbowy, wychodzący z Warszawy, zderzył się pod wiaduktem kolei kaliskiej z pociągiem gospodarczym, przyczem parowóz pociągu służbowego rozbił się, a parowóz drugi uległ wykolejeniu. — Ofiarą zderzenia padły 4 osoby ze służby kolejowej, które uległy pokaleczeniu.

Około godz. 6 wieczorem w Maciejowie pod Rewlem, gdy pociąg towarowy wjeżdżał na stacyę, zwrotniczy przerzucił zwrotnicę za późno, bo już pod samym parowozem, skutkiem czego parowóz wykoleił się i pociągnął za sobą 6 wagonów, z których 2 uległy zupełnemu zniszczeniu a inne doznały mniejszych uszkodzeń. Przy katastrofie tej maszynista i jego pomocnik odnieśli rany. Przerwa w komunikacyi trwała kilka godzin.

Wreszcie koło godz. $^1/_2$8 wieczorem pociąg pocztowy z Mławy wykoleił się pod stacyą Warszawa-Kowelska. Mianowicie z szyn wyskoczył wagon towarowy i wagon osobowy III. klasy. Z podróżnych nikt nie odniósł ran, jedynie 5 konduktorów zgłosiło się do lekarzy, uskarżając się na lekkie potłuczenia.

Uniwersytet ludowy w Moskwie. Z Moskwy telegrafują: W uroczysty sposób otwarto tu nowy uniwersytet ludowy im. Szaniawskiego. Dotąd wpisało się 370 słuchaczy.

Napad na pocztę. Z Petersburga donosi pet. Ag. tel: W drodze do stacyi Miass opadli bandyci pocztę i zrabowali 40.000 rubil.

Obawy wybuchu wulkanu Mont Pelée. Z Paryża telegrafują: „Petit Parisien" donosi z Martiniki, że wulkan Mont Pelée zagraża znowu wybuchem.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Andrzeja Tretiaka w gimnazyum III w Krakowie, Stanisława Komęzę w szkole realnej w Jarosławiu, ks. Franciszka Sordyla pomocniczym nauczycielem religii rzymsko-kat. w gimn. w Podgórzu, Józefa Braszkę w gimnazyum I w Tarnowie, Wacława Hoffa w szkole realnej w Krośnie, Romana Jaworskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Stefana Trznadla nauczyciela szkoły rolniczej w Miłocinie, zastępcą nauczyciela w seminaryum męskiem w S. Sączu.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Zdzisława Pohlmanna z gimnazyum w Sanoku do gimn. św. Anny w Krakowie, Andrzeja Stasickiego z gimn. w N. Targu do gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 15 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 268·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 260·90. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 99·35. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 471·—. Clary 40 zł. m. k. 147·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63.—. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 48·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 25·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 230·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 179·45. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 489·—

Berlin 15 października. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż 15 października. 3-proc. Renta 95·42. Mąka 29·80

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.